

M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 3/2010

Wielkanoc

Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcią i mleczem.
Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus, wpołnagi i bosy
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła: "Chryste!".

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem
I rzeknie: "Powiedz ludziom, niech więcej nie
płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś
zmartwychwstałem."

Od końca

Zacznij od Zmartwychwstania
od pustego grobu
od Matki Boskiej Radosnej
wtedy nawet krzyż ucieszy
jak perkoz dwuczuby na wiosnę
anioł sam wytłumaczy jak trzeba
choć doktoratu z teologii nie ma
grzech ciężki staje się lekki
gdy się jak świntuch rozpłaczę
- nie róbcie beksy ze mnie
mówi Matka Boska
to kiedyś
teraz inaczej
zacznij od pustego grobu
od słońca
ewangelie czyta się jak hebrajskie litery
od końca.

ks. Jan Twardowski

Chrystus

Nie skarzę się, mój Ojcze, nie skarzę się, mój
Panie,
Iżes dał sercu memu to smutne miłowanie.

Nie skarzę się, mój Ojcze, że tak samotnie chodzę,
Żem się już wielce zanurzył w tej ciernistej drodze.

Obchodzę chaty z wieścią: "Zbliża się z łaski
nieba",
A ludzie mówią: "Z Bogiem..." I dają kromkę
chleba.

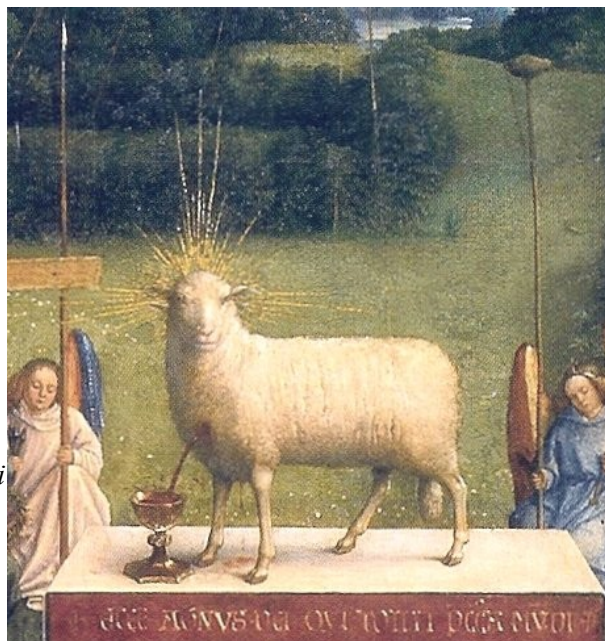
Czyli są słowa moje tak bardzo niepojęte?
Nie widzą, że zbliża się Królestwo Twoje święte.

Nie widzą, że niebiosą rozwarły się narodom,
Nie wierzą, choć im prawię z radością i pogodą...
Lecz skarzę się, Panie, że tak strapiiony chodzę,
Że nie ma, nie ma kresu ciernistej mojej drodze.

Ptaszkowie mają gniazda i liszki mają schowy,
I tylko Syn Człowieczy nie ma gdzie skłonić
głowy.

Lecz to nie skarga, Panie... Spraw jeno w bliskim
cudzie,
Iżby mnie zrozumieci ci dobrzy, cisi ludzie.

Julian Tuwim



Uroczystości Wielkanocne

Nadeszła już wiosna kalendarzowa, zbliżają się Święta Wielkanocne, które zgodnie z postanowieniem soboru nicejskiego z 325 roku obchodzi się zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. O zwyczajach związanych z tymi świętami napisano już w Merkuriuszu z lat poprzednich dość obszernie. Może jednak warto uświadomić sobie główne znaczenie tych świąt.

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa po Jego męczeńskiej śmierci na krzyżu poniesionej za grzechy całego świata....

Poprzedza je czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu, który rozpoczyna się Środę Popielcową. Wielki Post ma być czasem refleksji nad swoim postępowaniem, okresem odrzekania i wewnętrznego ściszenia.

W kończącym ten okres wielkopostny tygodniu, nazwanym w języku polskim Wielkim Tygodniem, wspomina się najważniejsze dla wiary chrześcijańskiej wydarzenia. Za moich lat szkolnych od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy odbywały się zawsze rekolekcje dla młodzieży szkolnej. Ostatnie trzy dni tego tygodnia: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota są znane jako Triduum Paschalne.

Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego to szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczyna się w Wielki Czwartek Mszą Wieczery Pańskiej w Wieczerniku, podczas której Chrystus ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa. Na mszy tej w wielu parafiach po homilii kapłan umywa wybranym parafianom nogi dla przypomnienia prawdy, że wszelkie przewodzenie w Kościele powinno odbywać się w duchu służby bliźniemu. Na zakończenie uroczystości Ciało Chrystusa zostaje przeniesione do specjalnie przygotowanej kaplicy, gdzie do późnych godzin wieczornych wierni czuwać będą wraz z Jezusem, wspominając Jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a ołtarz, przy którym jeszcze przed chwilą sprawowano Najświętszą Ofiarę, stoi obnażony i pusty. Rozpoczyna się czas Bożej męki...W Wielki Piątek wieczorem odprawiana jest Liturgia Męki Pańskiej. Składa się ona z trzech części: Liturgii Słowa, adoracji Krzyża i obrzędów Komunii. W dniu tym nie ma przeistoczenia. Rozdaje się komunikaty konsekrowane poprzedniego dnia. Na zakończenie przenosi się Najświętszy Sakrament do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. Tego wieczora i przez cały następny dzień trwa adoracja.

Liturgia Wielkiej Soboty rozpoczyna się wieczorem. Oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej składa się jeszcze z Liturgii Światła i Liturgii Chrzcielnej. Rozpoczyna się przed kościołem poświęceniem ognia, po czym kapłan kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku, umieszcza też pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża. Bo „Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków”. Po wejściu procesji do ciemnego kościoła wszyscy zapalają od Paschału świece, a następnie po ponownych słowach kapłana „Światło Chrystusa“ zapalają się wszystkie światła. Obszerna Liturgia Słowa składa się z czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata aż do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W następującej Liturgii Chrzcielnej po pobłogosławieniu wody katechumeni przyjmują chrzest. W Polsce, gdzie chrzci się przede wszystkim małe dzieci, zwyczaj ten jest już mało rozpowszechniony a podczas liturgii są tylko odnawiane przyrzeczenia dawane przy chrzcie i modli się za tych, którzy przyjmują sakrament chrztu. Następnie wierni przystępują do Liturgii Eucharystycznej. Na zakończenie obrzędów w wielu kościołach odbywa się jeszcze procesja rezurekcyjna, którą Chrześcijanie całego świata ogłaszają radosną wieść, że Chrystus Zmartwychwstał.

W Polsce procesja ta odbywa wczesnym rankiem w Wielką Niedzielę podczas uroczystej rezurekcji (łacińskie słowo resurrectio oznacza zmartwychwstanie). Procesja wyrusza od Grobu Pańskiego ze śpiewem „Wesoły nam dziś dzień nastał“. Po procesji odprawiana jest uroczysta Msza Święta na początku której wznoszony jest okrzyk radości Alleluja (Chwalcie Pana).

Artykuł wg: www.opoka.org.pl : Macura - Triduum Paschalne

Krystyna Olaszek- Kotýnek



Mazurek Dąbrowskiego

**Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy.
Refren: Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem złączym się z narodem.
Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziemy Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy.
Refren:
Jak Czarniecki do Poznania po szwedzkim zaborze
dla ojczyzny ratowania wrócim się przez morze.
Refren:
Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi biją w tarabany.
Refren:**

Spośród sześciu zwrotek pierwotnego tekstu Józefa Wybickiego przyjęto powyższe cztery, ze słowami nieco zmodyfikowanymi. Jest to obowiązująca postać tekstu hymnu państwowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak powszechnie nazywamy polski hymn narodowy. Jaka była jego historia? Trzeba zacząć od jego autora, Józefa Wybickiego. Urodził się 29 września 1747 roku w Bendominie, koło Kościerzyny, zmarł 19 marca 1822 roku w Manieczkach (Poznańskie). Wielki patriota, wytrawny prawnik, świetny mówca, publicysta polityczny („Listy patriotyczne” 1777-1778), pisarz i poeta. Działał w Komisji Edukacji Narodowej, był jednym z autorów Konstytucji 3 Maja i współpracownikiem Tadeusza Kościuszki. Od roku 1795 przebywał w Paryżu. Przyczynił się do uformowania legionów polskich (Reggio nell’ Emilia w Republice Cisalpińskiej, powiązanej sojuszem z Francją Napoleona Bonaparte). Odegrał wybitną rolę w organizowaniu administracji na terenie Księstwa Warszawskiego (1807-1815), do utworzenia którego znacznie się przyczynił, pełnił też wysokie funkcje w Królestwie Kongresowym (1815-1915).

W Bendominie (występuje też pisownia Będomin) otwarto w roku 1978 Muzeum Hymnu Narodowego, a w Manieczkach, które na przełomie XVIII i XIX wieku były własnością Józefa Wybickiego, istnieje muzeum poświęcone jego pamięci. Dodać warto, że w muzeum tym znajduje się m. in. urna z sercem generała Jana Henryka Dąbrowskiego, blisko związanego z Wybickim.

Skąd wzięła się taka właśnie nazwa naszego hymnu? Wybicki ściągnął do Paryża generała Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818), który na mocy porozumienia z Napoleonem utworzył we Włoszech Legiony Polskie włączone do francuskich sił zbrojnych. Legionistów Dąbrowskiego ożywiała nadzieja na odzyskanie przez Polskę niepodległości poprzez udział w wojnach napoleońskich toczonych z zaborcami Polski. Przyniosło to pewien efekt, jednakże jeszcze nie zapewniło Polsce pełnej suwerenności.

Generał Dąbrowski chciał mieć u boku Józefa Wybickiego, aby prowadził sprawy polityczno-propagandowe Legionów. Był to szczególnie dramatyczny rozdział historii Polski. Po III rozbiorze kraj nasz znikł z mapy Europy. Polacy stali się narodem bez ojczyzny, tym goręcej więc pragnęli przywrócenia jej wolności.

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech (taka była jej pierwotna nazwa), napisana przez Wybickiego w dniach 16 - 19 lipca 1997 roku, powstała na fali patriotycznego uniesienia, a jej słowa były żarliwą deklaracją wiary w odrodzenie państwa polskiego.

Co do samej melodii, to trudno ją przypisać konkretnemu autorowi. Uważa się, że pochodzi z regionu Podlasia. Mazur jako polski taniec ludowy, poświadczony w tabulaturach lutniowych już w początkach XVII wieku, wyraża temperament narodowy, zadzierzystość, dumę i rogatą polską duszę. Pisali swoje mazurki Moniuszko i Chopin, jak również liczni inni polscy kompozytorzy. Mazur tańczony przez zespoły pieśni i tańca „Śląsk” czy „Mazowsze” jako polski taniec narodowy przyjmowany był owacyjnie przez publiczność całego świata.

W Mazurku Dąbrowskiego spotkała się więc polska tradycja muzyczna z sugestywnym tekstem jako wyzwaniem wszystkich Polaków do walki o wolność ojczystego kraju. Słowa były bowiem skierowane do wszystkich rodaków i do każdego Polaka wręcz osobiście, oddając byt państwowy w ręce nas wszystkich - współczesnych autorowi i potomnych. Ta demokratyczna wymowa sprawiła, że Mazurek Dąbrowskiego stał się najpotężniejszą pieśnią ruchów wyzwoleniczych XIX-wiecznej Europy.

„Ludzie wolni są braćmi”: to hasło na naszywkach mundurów legionistów Dąbrowskiego wyrażało równość w wolności i solidarność w walce o nią. Pieśń Legionów była utworem niezwykle emocjonalnym, przemawiającym do wszystkich z jednakową siłą. Mazurek Dąbrowskiego rozpowszechnił się błyskawicznie w całej Europie i został przetłumaczony na 17 języków, inspirując wiele naśladownictw w różnych krajach o losie podobnym do polskiego. Był solą w oku władzom wszystkich zaborów, pieśnią zakazywaną i bezskutecznie tępioną. Uderzeniowe pierwsze słowa pieśni odbierane były w Europie z pełnym solidarności zrozumieniem i sympatią. Towarzyszyły one wszystkim polskiemu zrywom niepodległościowym, budziły echo wszędzie tam, gdzie inne narody walczyły o swoje wyzwolenie.

„Noch ist Polen, nicht verloren” - śpiewali studenci w buntujących się księstwach Rzeszy niemieckiej. Richard Wagner włączył melodię Mazurka do uwertury symfonicznej „Polonia” napisanej w hołdzie dla powstańców 1831 roku.

Słowacki ksiądz, pisarz i poeta Samuel Tomášik napisał na melodię Mazurka pieśń patriotyczną „Hej Slováci, ešte naš slovenská zem žije” (1834), która następnie jako pieśń „Hej Słowianie” z czeskim tekstem zaczynającym się od słów „Hej Slované, ještě naš slovanská řeč žije”, została na Kongresie Słowiańskim w Pradze (1848) uznana za hymn ogólnosłowiański.

Ljudevit Gaj w oparciu o Mazurka napisał „Pieśń Chorwatów” (Još Hrvatska ni propala dok mi živimo”), Taras Szewczenko pisał „Jeszcze nie umarła Ukraina”, natomiast autor pieśni „Jeszcze Węgry nie zginęły” jest nieznany. Hymn dawnej Jugosławii miał melodię identyczną z Mazurkiem, pod wpływem Mazurka powstały hymny innych bałkańskich państw, znana jest bułgarska pieśń „Szumi Marica” i słowacka „Poci my žijeme”.

Trudno wymienić wszystkie trawestacje, bo jest ich mnóstwo, a podstawowy tekst Mazurka był często, także przez samych Polaków, zmieniany czy doraźnie aktualizowany.

Do roli hymnu narodowego pretendowała pieśń „Boże coś Polskę” Alojzego Felińskiego (słowa) i Jana Kaszewskiego (melodia) z roku 1816, forsowana przez konserwatystów, dlatego też Mazurek Dąbrowskiego stał się oficjalnie hymnem państwowym dopiero w roku 1926 na mocy ustawy sejmowej. Od tego czasu w niezmiennym kształcie jest nim do dziś.

Można się zastanawiać, na czym polega fenomen niezwykłej popularności Mazurka Dąbrowskiego. Hymny innych państw powstawały w odmiennych warunkach, słały królów, królowe, cara, cesarzy, jako symbole państwowości. Marsylianka (hymn francuski już od roku 1795) była pieśnią ochotniczych oddziałów powstańczych idących z Marsylii z pomocą rewolucyjnemu Paryżowi, a „Dzieci ojczyzny” dążyły do obalenia monarchii. Był więc wyrażony w niej postęp jako wyraz walki o zmianę ustroju, jednakże cesarstwo Napoleona Bonaparte powstało na gruzach Bastylii, a rewolucja „pożarła własne dzieci”. Z kolei dawne słowa hymnu Związku Radzieckiego o „nierozzerwalnym sojuszu republik swobodnych złączonych na wieki przez wielką Ruś” były od początku zakłamaniem, bo nie był to sojusz nierozzerwalny, republiki nie były swobodne, o wiekach nie ma co mówić, bo skorygowała to historia. Natomiast wielka Ruś, czyli współczesna Rosja, ma niezaspokojone do dziś ambicje imperialne i choć obecny hymn rosyjski ma inne słowa, to radziecka melodia mu została. Zostawmy jednak te rozważania, bo każde państwo ma taki hymn, na jaki zasługuje.

Porywająca melodia Mazurka Dąbrowskiego z jego mocnym tekstem odwołuje się do nas wszystkich, rodaków dalekich i bliskich, do naszej chwalebnej ale i bolesnej przeszłości, wzywa nas do jedności ponad wszystkimi podziałami, w imię ojczyzny wolnej, którą naród sam sobie wywalczył nie szcędząc ofiar we wszystkich wojnach i na wszystkich frontach. Mamy dziś suwerenną i niezawisłą ojczyznę, a walki toczą się m. in. na polu sportowym. Polskie serca zawsze biją mocniej, kiedy na maszt wciągana jest polska flaga, a głębokie poruszenie ogarnia nas gdy słyszymy wtedy nasz hymn. Na podium zwycięzców stoi wówczas cała Polska... Można na koniec powiedzieć, że nasz Mazurek Dąbrowskiego wyraża wyjątkową pełnię harmonii melodii i tekstu.

Cześć pamięci jego autorowi!

Krzysztof Jaxa-Rožen

Literatura:

Jan Stanisław Kopcewski: O naszym hymnie narodowym. Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1982

Witold Lisowski: Sercu bliskie. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN

Mała Encyklopedia Muzyki. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981

Polacy, których poznać warto. Praca zbiorowa pod redakcją Janiny Michowicz, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Warszawa 1986.

Wikipedia

Polska niezwykła. Demart Warszawa 2007

Obchody 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej

Rzecznik rządu Paweł Graś zwrócił się do zarządu TVP o transmisję uroczystości w Katyniu 7 kwietnia, czyli w dniu spotkania Donalda Tuska i Władimira Putina. Rzecznik Telewizji Polskiej zapewnia, że będzie profesjonalna relacja, i to nie tylko z wizyty premiera.

"Wóz transmisyjny będzie w Katyniu od 7 do 10 kwietnia" - zapewnia rzecznik TVP Stanisław Wojtera.



Graś powiedział w sobotę PAP, że zwrócił się z prośbą do TVP, gdy dowiedział się, że uroczystości w Katyniu odbędą się w dwóch terminach: 7 kwietnia z udziałem premierów Polski i Rosji oraz 10 kwietnia z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

"Wbrew poprzednim planom uroczystości katyńskie odbędą się w dwóch dniach. Jedne będą 10 kwietnia i drugie z udziałem premiera Putina 7 kwietnia i jest oczywiste, że przekaz z obu uroczystości powinien do Polski dotrzeć. Dlatego zgłosiłem się z taką rutynową prośbą, z resztą nie pierwszy raz" - podkreślił rzecznik rządu.

Wyjaśnił, że z podobnymi prośbami zgłaszał się do TVP także przy innych okazjach, np. obchodów związanych z wyzwoleniem obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Graś zastrzegł jednocześnie, że decyzja w sprawie transmisji uroczystości 7 kwietnia należy do zarządu Telewizji Polskiej. "Podejmą taką decyzję, jaką będą uważali za stosowną" - powiedział. Poinformował, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi w tej sprawie.

Rzecznik TVP Stanisław Wojtera poinformował w sobotę PAP, że wóz transmisyjny telewizji publicznej będzie w Katyniu od 7 do 10 kwietnia. Zapewnił też, że uroczystości zarówno 7, jak i 10 kwietnia "będą w pełni profesjonalnie obsłużone".

"Myślę, że się nie pomylę, jak powiem, że w obu terminach będzie transmisja" - powiedział Wojtera, zastrzegając równocześnie, że w poniedziałek kierownictwo telewizji publicznej będzie ustalać szczegóły organizacyjno-techniczne obsługi uroczystości.

Wojtera podkreślił, że dotychczas żadna telewizja nie wystąpiła do TVP o udostępnienie sygnału telewizyjnego z Katynia. Według sobotniej "Rzeczpospolitej", rzecznik rządu zwrócił się do TVP

także o to, by za darmo i bez swojego logo udostępniła sygnał innym stacjom, bowiem ze względu na topografię cmentarza telewizja publiczna będzie jedynym dystrybutorem sygnału.

Pytany o koszty transmisji, Wojtera nie potrafił podać konkretnej kwoty. Dodał, że jest to ok. 0,5 mln zł.

W rozmowie z "Rz" Wojtera mówił, że 7 kwietnia TVP zamierzała wysłać do Katynia ekipy dziennikarskie, ale bez wozu transmisyjnego. "Prośba rzecznika (rządu) trochę nas zaskoczyła. Kolejna transmisja to duży koszt, zwłaszcza dla telewizji, która ma kłopoty finansowe" - cytuje Wojterę "Rz".

10 kwietnia w Katyniu prezydent Lech Kaczyński będzie przewodniczyć uroczystościom upamiętniającym 70. rocznicę mordu NKWD na polskich oficerach, organizowanym przez polską Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. 7 kwietnia w Katyniu będzie premier Donald Tusk, który wraz z premierem Rosji Władimirem Putinem weźmie udział w uroczystościach organizowanych przez rząd Rosji.

(Dziennik.pl, 13.03.2010)

Dla Merkuriusza wyszukała Ewa Klosová



Zaproszenia

Przypominamy, że w **środę, 28 kwietnia o godzinie 16,30** w Domu Mniejszości Narodowych, Vocelova 3 odbędzie się **Dzień Polski** organizowany przez Klub Polski wspólnie ze Szkolnym Punktem Konsultacyjnym im. Królowej Jadwigi przy Ambasadzie RP w Pradze.

W programie pod nazwą „**Podróż po Polsce**” obejrzymy występ młodzieży szkolnej oraz wspomnimy największego polskiego kompozytora - Fryderyka Chopina.



W związku z tym comiesięczne spotkanie w ostatni czwartek miesiąca (29 kwietnia, godz. 17) będzie miało już tylko charakter kameralny - chętni będą mogli obejrzeć film o Chopinie w reżyserii Jerzego Antczaka p.t. „Pragnienie miłości” (w pomieszczeniach Klubu na drugim piętrze DNM).



Informacje z Parafii Polskiej przy klasztorze Ojców Dominikanów w ulicy Husowej

Rekolekcje wielkopostne rozpoczną się na Mszy Świętej o godzinie 12 w niedzielę 28 marca. W następane dni: w poniedziałek 29 marca i wtorek 30 marca rekolekcję będą się odbywać w kaplicy Świętej Zdzisławy od godziny 19.00.

Poświęcenie pokarmów odbędzie się w Wielką Sobotę o godzinie 12.00



Drodzy Klubowicze i Sympatycy Klubu Polskiego!

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych życzymy zdrowia, pogody ducha, szczęścia i dużo przyjemnych wrażeń duchowych, kulturalnych, ale również kulinarnych.

Zarząd Klubu Polskiego w Pradze